



Czy zostanie sprzedany kompleks w Kudrańcach

Zapomniani bohaterowie Czarnobyla

Po wyborach samorządowych w 1999 roku na światło dzienne wyszły bardzo niepomyślne decyzje polityków rejonu trockiego poprzedniej kadencji. Nowo wybrani samorządowcy rejonu trockiego otrzymali w spadku długi w wysokości rocznego budżetu rejonu.

Długi nie były spowodowane jedynie zaległościami wypłaty wynagrodzeń pracownikom sektora budżetowego, część z nich stanowiła rezultat krótkowzrocznych, nieprzemysłanych decyzji inwestycyjnych urzędników państwowych nieumiejętnie wykorzystujących państwowe pieniądze.

Przed kilkoma laty samorząd na kompleks wypoczynkowy we wsi Kudrańcy, w którym miało powstać nowoczesne centrum rekreacyjne.

Gintautas Paltanavičius, doradca mera, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” powiedział, że samorząd za ten budynek zapłacił około 2 mln litów, kolejne setki tysięcy zaś za „ni-by remont”. Za drugą, identyczną, część wileński zakład „Plasta” zapłacił nieco ponad milion. Komentowania, czy był to udany zakup, czy też nieprzemysłana decyzja odchodzących polityków doradca mera nie zażył sobie. Zaznaczył tylko, że nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności i nie poniósł żadnej kary za roztrwonienie mienia państwowego. Do dziś samorząd rejonu trockiego spłaca pożyczkę, której udzielił bank Litimpex samorządowi na kupno kompleksu w Kudrańcach.

Wybudowany w 1992 roku kompleks – to budynki rozlokowane na 18 hektarach w malowniczej miejscowości przy dwóch jeziorach. Dwa czternastomieszkaniowe domy i jeden liczący cztery mieszka-



Wybudowany w 1992 roku kompleks – to budynki rozlokowane na 18 hektarach w malowniczej miejscowości przy dwóch jeziorach. Budynek niszczy, ale być może już w niedalekiej przyszłości zatętni tu znów życie...
Fot. Marian Paluszkiwicz

nia, budynki żywienia zbiorowego, opieki medycznej, administracyjne, 23 garaże i nowoczesna, licząca 2200 metrów kwadratowych ciepłarnia.

– Po wyborach samorządowych zaczęliśmy pisać różne pisma do Ministerstwa Oświaty, Zdrowia, Kultury, różnych urzędów i instytucji z propozycjami nabycia tego budynku. Zwróciliśmy się również do większych agencji nieruchomości, zrobiliśmy wiele zdjęć i... nic. Osoby zainteresowane budynkiem nie złożyły samorządowi żadnej poważnej propozycji. Samorząd zaś nie stać na utrzymanie jego i dlatego poszukiwań rozwiązań nie zaprzestajemy również dziś – powiedział doradca

mera rejonu trockiego. Jak powiedział, ostatnio pojawiła się jakaś nadzieja, gdyż kilka miesięcy temu do samorządu się zwrócił Henrikas Stulpelis, prezes Międzynarodowego Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości i Wsparcia Socjalnego, który zaproponował program kompleksowego wsparcia „Radiati”.

Henrikas Stulpelis, który wiele lat pracował jako finansista w firmach zagranicznych opracował program, który będzie polegał na utworzeniu w Kudrańcach kompleksu rekreacyjnego i socjalnego. Zdaniem autorów projektu, ma to być miejsce, w którym osoby, które ucierpiały w wyniku awarii w Czarnobylu będą mogły otrzymać pomoc medyc-

na, socjalne wsparcie oraz zatrudnienie.

Obecnie na Litwie mieszka 5 927 osób, które ryzykując swym zdrowiem i życiem likwidowały skutki awarii w Czarnobylskiej Siłowni Atomowej. Wśród nich 82 kobiety. Już odeszły z tego świata 542 osoby, wyemigrowało 260 osób, mieszka bez zameldowania 108, los 178 nie jest znany.

Do Czarnobylu wysyłano przede wszystkim młodych chłopców, którzy nie mieli rodzin. Część z nich już nigdy nie zazna radości bycia ojcem, w 54 rodzinach byłych uczestników likwidacji skutków awarii rosą dzieci upośledzone.

(Dokończenie na str. 3)

Niefektywna reforma

Przycisnąć do ściany

Poseł na Sejm umiarkowany chrześcijański demokrat Algis Kašėta uważa, że proces zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie nie wytrzymuje żadnej krytyki.

– Dlatego zwróciłem się do Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o przeprowadzenie audytu w rejonie olickim na przedmiot prawowitości zwrotu ziemi – powiedział poseł.

Jego zdaniem, proces reprivatyzacji ugrzązł na miejscu, a pieniądze przeznaczane na reformę są użytkowane nieracjonalnie z powodu skorumpowania urzędników służb regulacji rolnej.

– W rejonie orańskim zaledwie 60 proc. ubiegających się odzyskało ziemię na własność. Tragiczna sytuacja jest w rejonie wileńskim, uciańskim i klajpedzkim – konstatował Algis Kašėta. Zdaniem posła, należy wzmocnić prewencję antykorupcyjną aż do ubiegania się do prowokacji operacyjnej.

– Gdy służby specjalne zaczęły stosować prowokację operacyjną wobec sędziów, urzędników samorządowych a nawet policji, sytuacja w tych instytucjach uległa poprawie, bowiem wymienieni urzędnicy zaczęli bać się brać łapówki. Niestety, pracownicy służb regulacji rolnej czują się bezpiecznie, bowiem służby specjalne nimi się nie interesują – powiedział poseł.

A interesować się jest czym. Według Algisa Kašėty, co zresztą przyznają sami urzędnicy powiatowi, około 80 proc. planów parcelacyjnych jest sporządzonych z naruszeniami prawa albo błędnie.

– Na razie jednak nikt nie może powiedzieć, kiedy i czy w ogóle te błędy będą naprawione – powiedział poseł. Uważa on, że urzędnicy powiatowi, zgodnie z zasadą „ręka rękę myje”, starannie bronią swoich kolegów.

(Dokończenie na str. 2)

Autonomia Palestyńska potępiła zamach pod Hajfą

Wojna "samobójców"

Władze Autonomii Palestyńskiej w opublikowanym oświadczeniu potępiły oficjalnie wczorajszy zamach pod Hajfą, w którym zginęło co najmniej 18 osób, a około 50 zostało rannych. 11 rannych jest w stanie krytycznym.

Zamach jako "barbarzyński akt" został także potępiony przez rząd w Paryżu i Londynie.

Do zamachu przyznała się radykalna organizacja palestyńska Islamska Dżihad. Działająca w Bejrucie telewizyjna stacja Hezbollahu - Al-Manar TV - oświadczyła, że atak przeprowadziły "Brygady Jeruzolimy, militarne skrzydło Islamskiej Dżihad".

Bezpośrednio po zamachu premier Izraela Ariel Szaron zwołał w Jeruzolimie nadzwyczajne posiedzenie rządu, na którym omawiana była riposta izraelska na ten akt terroru. W Jeruzolimie podano też, że żołnierze izraelscy zastrzelili wczoraj rano jednego z dwóch Palestyń-

czyków usiłujących przejść przez zasieki na granicy Strefy Gazy z Izraelem w rejonie kibucu Nahal Oz. Drugi Palestyńczyk uciekł. Wśród ofiar wczorajszego zamachu pod Hajfą jest podobno wielu żołnierzy. W eksplozji zginął też palestyński zamachowiec.

Wyładowany materiałami wybuchowymi samochód-pułapka uderzył na drodze w pobliżu miejscowości Meggido pod Hajfą (kilka kilometrów od granicy z Zachodnim Brzegiem Jordanu) w autobus, którym ludzie jechali rano do pracy. Autobus wyruszył z Tel Awiwu, po drodze zatrzymywał się wielokrotnie, zabierając pasażerów z arabskich miast na trasie. Część ofiar spłonęła żywcem.

Był to już 60. palestyński atak samobójczy od 28 września 2000 r. - początku tzw. drugiej intifady (powstania palestyńskiego).

(Dokończenie na str. 8)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

Zawody dziennikarzy

Dzisiaj wystartuje siódmy rajd dziennikarzy, piszących na tematy motoryzacyjne. Trasa tegorocznych trzydniowych zawodów będzie przebiegać ulicami i okolicami Poniewieża, Szawel i Radziwiliżek.

Praworządność — **5**

Skandaliczna sprawa

Prezydent Valdas Adamkus zwrócił się do prokuratora generalnego oraz przewodniczącego Sądu Najwyższego w związku z decyzją zwrócenia wartościowych wyrobów archeologicznych osobie, która przed pięcioma laty drogą przemytu wywoziła je z Litwy i zamierzała zbyć w Danii.

Szkolnictwo ————— **6-**

Teatr ————— **7**



Jurorzy VI Festiwalu Teatrów Szkolnych mieli niełatwe zadanie, by wyłonić najlepsze zespoły artystyczne. Zdaniem przewodniczącego jury prof. Piotra Damulewicza z Białegostoku, poziom teatryków szkolnych z każdym rokiem wzrasta i jest niemal wyrównany.

Nauka i technika — **9**

DVD w podróży

Pojęcie „kino domowe” straciło status pomieszczenia, napchanego kosztownym sprzętem. Najmniejszy odtwarzacz DVD pozwala oglądać filmy gdziekolwiek – w samochodzie, pociągu, a nawet na spacerze.

Sentencja

Dzisiaj poniekąd przemycają malusieńkie myślatko w ogromnej furze siana.

FIODOR DOSTOJEWSKI



Kalejdoskop aktualności

Przyszła ambasador Litwy przy UNESCO

Prezydent Valdas Adamkus akceptuje mianowanie wiceministra kultury Iny Marčiulionytė na stanowisko ambasadora Litwy przy UNESCO, tylko życzy sobie, aby do tych obowiązków przystąpiła po zakończeniu targów książki we Frankfurcie.

Na wczorajszym spotkaniu prezydenta z ministrem kultury Romą Dovydenienė mówiono o tym, kto mógłby zostać ambasadorem Litwy przy UNESCO. To stanowisko pozostawało nie objęte po śmierci wieloletniej kierowniczkę misji Ugnė Karvelis.

Parlamentarzyści w trosce o kierowców

Posłowie Dalia Teišerskytė i Rimvydas Vaštakas proponują skrócić do jednego dnia pracy termin przybycia eksperta na miejsce wypadku drogowego w celu lustracji uszkodzonego bądź zniszczonego mienia. Taką zmianę w ustawie o obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej właścicieli i kierowców pojazdów zarejestrowali oni w sekretariacie posiedzeń sejmowych.

Parlamentarzyści oczekują, że po przyjęciu tej zmiany mniej niedogodności będą mieli kierowcy w razie wypadku. W obecnej ustawie jest powiedziane, że osoba ubezpieczająca bądź biuro niezwłocznie i nie później niż w ciągu trzech dni roboczych od otrzymania pisemnego komunikatu osoby poszkodowanej w wyniku wypadku muszą wysłać eksperta w celu zlustrowania uszkodzonego bądź zniszczonego mienia. Zdaniem inicjatorów nowelizacji ustawy, trzy dni są okresem zbyt długim.

Na konferencję do Połagi

Wczoraj w Połagdzie rozpoczęła się trzydniowa konferencja krajów bałtyckich na temat opieki społecznej.

W konferencji oprócz specjalistów z Litwy uczestniczą też przedstawiciele Łotwy, Estonii, Polski, Szwecji, Niemiec, Finlandii, Danii, Rosji i Norwegii. Zostaną tu wygłoszone odczyty na temat nieszczęśliwych wypadków w pracy, reformy systemu emerytalnego, bezrobocia. Konferencja ta każdego roku jest organizowana w innym państwie nadbałtyckim.

Wyjechali przedstawiciele Litwy

Przedstawiciele Litwy wczoraj udali się do Brukseli na piąte posiedzenie Konwentu o przyszłości Unii Europejskiej, gdzie będzie mowa o wolnościach UE, tworzeniu przestrzeni bezpieczeństwa i praworządności oraz podziale odpowiedzialności w tym procesie. Posiedzenie odbędzie się w dniach 6-7 czerwca. Omówi się na nim również rolę narodowych parlamentów w architekturze Unii Europejskiej.

Litwę w Konwencie reprezentują posłowie Vytenis Andriukaitis, Alvydas Medalinskas, Rolandas Pavilionis, Dalia Kutraitė-Giedraitienė, sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rytis Martikonis i ambasador Litwy przy Wspólnotach Europejskich Oskaras Jusys.

Rodzina zmarłego żołnierza otrzyma odszkodowanie

Rząd na wczorajszym posiedzeniu postanowił rodzinie zmarłego przed kilku laty podczas służby żołnierza wypłacić odszkodowanie 24 tys. Lt.

Jak głosi pismo objaśniające uchwałę, ogniowemu zawodowej służby wojskowej Regimantas Žvinakevičius służył w zmotoryzowanym batalionie piechoty im. księcia Vytenisa. 26 kwietnia 2000 r. Žvinakevičius powrócił do swej jednostki w Mariampolu z ćwiczeń w Rukli. Żle się poczuł i udał się do domu, skąd później został odwieziony do szpitala. W szpitalu żołnierz zmarł na atak serca. Specjalna komisja badająca wypadek skonstatowała, że śmierć żołnierza była związana ze służbą wojskową, ale nie związana z pełnieniem bezpośrednich obowiązków.

Honorarium — bez „Sodry”

Rząd postanowił wczoraj zmienić dotychczasowy tryb i ustalił, że honoraria etatowych i nieetatowych pracowników wydań periodycznych będą opodatkowane 13-procentowym podatkiem dochodowym od osób fizycznych, ale nie będą potrącane z niego składki dla „Sodry”.

Liberałowie krytykują system samorządów

Liberałowie skłaniają Sejm, aby do zbliżających się wyborów do rad samorządowych przyjąć poprawki do Konstytucji, które by umożliwiły bezpośrednie wybory merów miast i rejonów, zapewniając ich niezależność od „intryg” partii politycznych.

Jak powiedział na wczorajszej konferencji prasowej na temat problemów samorządu przewodniczący Litewskiego Związku Liberalistów (LZL) Eugenijus Gentvilas, obecny system samorządowy nie zapewnia należytego załatwiania spraw miejscowej ludności, gdyż merowie czują się niepewnie i są zależni nie od mieszkańców, lecz od rad samorządowych. Zwrócił on uwagę na ingerencję „stołecznych polityków” w sprawy samorządu. Zdaniem Gentvilasa, doskonałą ilustracją tego jest decyzja o „obaleniu” mera Kowna, podjęta „nie przez radę terytorialną, lecz przez kierownictwo partii politycznych w Wilnie”.

Wybrzeże morskie jest czyste

Woda wszystkich nadmorskich plaż Litwy jest czysta i nadaje się do kąpieli.

Kłajpedzkie Centrum Zdrowia Społecznego, po sprawdzeniu wód plaż w Kłajpedzie, Połagdzie i Neryndze stwierdziło, że jakość wody jest dobra — wskaźniki zanieczyszczenia mikrobiologicznego i chemicznego nie przekraczają norm. Niemniej woda na wybrzeżu jest jeszcze dosyć chłodna. (BNS, ELTA)

7. międzynarodowy rajd „Lietuva 2002”

Zawody dziennikarzy



Tegoroczny rajd ma być najbardziej trudnym z dotychczasowych

Fot. archiwum

Dzisiaj wystartuje siódmy rajd dziennikarzy, piszących na tematy motoryzacyjne. Trasa tegorocznych trzydniowych zawodów będzie przebiegać ulicami i okolicami Poniwieża, Szawel i Radziwiliszek.

Litewski rajd dziennikarzy jest dobrze znaną imprezą nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Tegoroczny, pod względem liczby startujących gości, ma być rekordowym. Według ostatnich danych na Litwę przybyło 15 ekip zagranicznych. Wypróbować swoje siły z litewskimi kolegami po fachu przybyli dziennikarze z Polski, Rosji, Estonii, Ukrainy i Słowacji. Jak dotychczas obcokrajowi żurnaliści

nigdy nie stanęli na najwyższym podium litewskich zawodów.

Z kolei litewscy dziennikarze niedawno utarli nosa sąsiadom z Białorusi, którzy zorganizowali swój pierwszy rajd — zajęli pierwszych sześć miejsc.

Do walki stanie 20 ekip z Litwy, w tym dwukrotni mistrzowie — Renaldas Gabartas i Linas Butkus, mistrzowie — Arūnas Volungevičius i Kristijonas Kaikaris.

Widzowie będą mogli nacieszyć oczy i zasmakować tumanów kurzu, jakie będą się wydobywały spod kół nie tylko nowych modeli samochodowych (Škoda Fabia, Volkswagen Bora, Volkswagen Golf, Opel

Astra, Renault Clio, Peugeot 206), ale odmian sportowych czterokołowych zawodników — w rajdzie jest zapowiedziany m. in. start polskiej załogi na specjalnie do zawodów sportowych przystosowanym („A” grupa) Fiat Seicento Kit Car, który zapewne będzie współzawodniczył z Toyotą Yaris T-Sport.

W ciągu trzech dni dziennikarze będą musieli pokonać 4 etapy o łącznej długości 300 kilometrów, które będą przebiegać najbardziej malowniczymi zakątkami regionu. Zapowiedziany jest m. in. postój przy słynnej Górze Trzech Krzyży.

Ku przestrodze?

Aleksander Borowik

Moralny obowiązek Litwinów Odtworzyć getto

Odtworzenie fragmentów byłego kwartału żydowskiego w Wilnie stałoby się nie tylko uwiecznieniem śladów tego narodu w historii Litwy, ale też ośrodkiem przyciągania licznych turystów, którzy mogliby przynieść miastu wielką korzyść materialną.

Takie wrażenie odnieśli przedstawiciele Litwy po zapoznaniu się na początku tygodnia z doświadczeniem Czech i Polski w zachowaniu spuścizny kultury żydowskiej.

Jak twierdzi prezes zarządu Litewskiego Funduszu Wspierania Spuścizny Kulturowej Żydów Emanuelis Zingeris, który zainicjował podróż, pomyślnie prosperowanie kwartałów żydowskich na starówkach praskiej i krakowskiej oraz ich odbudowa świadczą o tym, jaką korzyść turystyce, infrastrukturze miasta oraz obliczu kraju może dać odbudowa historycznych kwartałów Wilna.

Zamieszkała przed drugą wojną światową w Wilnie wspólnota żydowska oraz kwitnąca jej kultura

nadały miastu miano Jerozolimy Północy. Żydowska społeczność Wilna i całej Litwy, licząca przeszło 200 tys., była niemal doszczętnie spacyfikowana w okresie okupacji nazistowskiej.

Jak twierdzi wchodzący w skład delegacji litewskiej wiceminister spraw zagranicznych Justas Vincas Paleckis, uwiecznienie spuścizny kulturowej Żydów w Wilnie jest moralnym obowiązkiem Litwinów. Ponadto, jego zdaniem, odtworzenie fragmentów kwartału żydowskiego w Wilnie mogłoby połączyć Pragę, Kraków, Warszawę i Wilno w oryginalną i atrakcyjną trasę turystyczną, opowiadającą o zniszczonym przez okupację nazistowską życiu kulturalnym Żydów tych miast.

Jak twierdzi wiceminister, doświadczenie Czech i Polski w zakresie zwrotu majątku żydowskiego i porządkowania kwartałów żydowskich jest bardzo istotne w rozstrzygnięciu podobnych problemów na Litwie.

(BNS)

Nieefektywna reforma Przycisnąć do ściany

(Dokończenie ze str. 1)

Dlatego, zdaniem posła, urzędnicy i miernicy nadal spokojnie parcelują ziemię według własnego widzimisie. Kolejnym problemem, według Algisa Kašėty, są miliardowe zobowiązania państwa wobec obywateli, których ziemia jest wykupywana przez skarb państwa.

— Co roku na rekompensaty przyznaje się po kilka milionów litów, gdy tymczasem do 2005 roku potrzeba około 250 mln, a do końca 2009 roku grubo ponad miliard litów na wypłaty rekompensat. Jak na razie rząd nie ma nawet do końca opracowanego programu wypłat — powiedział poseł. Dlatego też, jego zdaniem, państwo musi podjąć się konkretnych kroków w celu usprawnienia procesu reprivatyzacji oraz reformy rolnej. Stanisław Tarasiewicz

Wypożyczanie sukien ślubnych, wieczorowych, do 1 Komunii. Duży wybór. Nowa kolekcja.

Vilnius, Basanavičiaus 19/4, Tel. 65 21 95, 30 16 34.

Nie szukajcie Afryki, dżungle przybędą do Was

Kolonie dzienne w dniach pracy w godz. 7.30-18.00.

Podczas weekendów i dni świątecznych w godz. 10.00-18.00.

Odpoczynek południowy w godz. 13.00 — 15.00

śniadanie o 8.30

obiad o 12.30

podwieczorek o 16.30.

Cena z wyżywieniem 1 dzień — 25 Lt (można ubiegać się o zniżki) pożądaną wiek — 5-8 lat.

Centrum rekreacyjne dla dzieci

MAUGLIS

zaprasza na kolonie dzienne.

Przez całe lato od 10 czerwca czekają na Was dżungle atrakcji MAUGLIS, gry podwórzowe, rysunki na asfalcie, sztafety i niespodzianki, turnieje wiedzy, sport, niespodzianki kalendarza MAUGLIS, lekcje rysunku, robót ręcznych, tańca.

Już rejestrujemy
Tel. 73 53 49.

Duchowny w służbie tajnej?

Niewielu poparło

Przewodniczący sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Alvydas Sadeckas twierdzi, że komitet i Sejm nie sprzeciwią się propozycji zakazu werbowania przez służby tajne duchownych, o ile prezydent zgłosi taką ofertę.

„Sądzę, że istotnego sprzeciwu nie będzie ani w komitecie, ani we frakcji socjalliberałów. Jeśli taka propozycja wpłynie, sądzę, że Sejm przyjmie to założenie” — powiedział Sadeckas na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie.

73 posłów, reprezentujących różne frakcje sejmowe, poprosiło we wtorek prezydenta Valdasu Adamkusa, aby nie podpisał i zwró-

cił pod ponownie debaty przyjętą w ub. tygodniu ustawę o działalności operacyjnej w nowej redakcji.

W odezwie do prezydenta Adamkusa zawarte jest ubolewanie, że w toku omawiania nie uwzględniono zgłoszonej propozycji, że tajnymi współpracownikami w działalności operacyjnej nie mogą być duchowni.

„W czasach prześladowania Kościoła sowiecka bezpieka werbowała księży jako kolaborantów, ale nie można tego tolerować w wolnej Litwie. Księża, słuchając spowiedzi, muszą ściśle przestrzegać tajemnicy spowiedzi i dlatego brak tego założenia w ustawie oznacza próbę pod-

ważenia zaufania wobec księży katolickich” — głosi odezwa.

Podobną opinię w związku z tą ustawą w końcu maja wyraziła też Konferencja Biskupów Litwy.

Zabronić werbowania duchownych proponowali członek mieszanej grupy parlamentarnej „Jaunaltuvius” Stanislovas Buškevičius oraz członkowie frakcji niezależnej liberalni demokraci Egidijus Skarbalius, Egidijus Maldeikis i Henrikas Žukauskas. Podczas przyjmowania ustawy tę nowelizację poparło zaledwie około 20 parlamentarzystów i nie była ona nawet omawiana. Dla debaty nad poprawkami potrzebne jest poparcie 29 posłów. (BNS)

Goście redakcji

Dziennikarski zwiad uczniów



W redakcji "Kuriera" wycieczka z Rzeszowa bardzo się podobała

Fot. Marian Paluszkiwicz

Mimo że cała klasa licealna oraz jej opiekunowie przyjechali z Rzeszowa głównie po to, by przejść się wileńskimi śladami Adama Mickiewicza, nie pominęli również wstąpić w progi naszej redakcji.

Chodzi o to, że II D klasa VI Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie ma profil humanistyczno-dziennikarski, a tygodniowa wizyta na Litwę i Białoruś jest traktowana jako swego rodzaju warsztaty dziennikarskie.

Młodzież po powrocie do Rzeszowa przygotowuje audycje radiowe oraz wyda jednodniówkę pod tytułem — dobrze znanym wileńszczyźnie

— „Szubrawcy”. Takie zamierzenie przyświeca opiekunowi wycieczki a jednocześnie prowadzącemu w liceum warsztaty dziennikarskie Mariuszowi Kalandykowi.

Andrzej Blahaczek, redaktor naczelny Radia Centrum w Rzeszowie, uważa, że audycje radiowe przygotowane przez naocznych świadków tej poznawczej podróży wzbogacą słuchaczy radia o autentyczne wrażenia z tak pięknego szlaku, jakim jest szlak mickiewiczowski na Litwie i Białorusi. Jak powiedziała wychowawczyni klasy Teresa Łagowska, młodzież lubi tworzyć, próbować siebie w pracy dziennikarskiej. I po-

znaje rzecz najważniejszą, że dziennikarstwo to nie tylko bieganie na różne imprezy, ale trudna, żmudna i odpowiedzialna praca. W rezultacie, według wychowawczyni, zawodu tego uczą się pojedyncze osoby. Natomiast nauka w takiej klasie pomaga innym w dostawaniu się na różnego rodzaju studia, bo uczniowie ci są bardziej przebojowi, obcy, umieją posługiwać się informacją, wyciągać z niej wnioski.

— Dotyk do romantycznego Wilna nasyci naszą młodzież nieprzemijającymi wartościami etycznymi i kulturowymi — stwierdził pan Mariusz Kalandyk. K. A.

Czy zostanie sprzedany kompleks w Kudrańcach?

Zapomniani bohaterowie Czarnobyla

(Dokończenie ze str. 1)

Są rodziny, w których rośnie dwoje, a nawet troje chorych dzieci.

Na Litwie nie ma ustawy, która by gwarantowała ochronę i wsparcie socjalne dla uczestników likwidacji skutków awarii w Czarnobylu. Na Łotwie taka ustawa istnieje.

W 2001 roku działalnością społecznej organizacji „Czarnobyl” i związku „Radiati” wileńskiego powiatu zainteresował się pewien fundusz międzynarodowy, który założył stowarzyszenie „Echo Czarnobyla”. Celem nowo powstałego stowarzyszenia jest zebranie środków finansowych na nabycie budynków w Kudrańcach, na rekonstrukcję i założenie tam wielu placówek, które będą udzielały różnego rodzaju pomocy uczestnikom likwidacji awarii i członkom ich rodzin. Autorzy projektu mają nadzieję, że powstanie ta-

kiego kompleksu pomoże w rozwiązaniu wielu materialnych, społecznych, zdrowotnych problemów tych ludzi.

W Kudrańcach, według projektu, ma powstać centrum rehabilitacyjne, udzielające również informacji dotyczącej negatywnego działania energii jądrowej, a także stołówka i kawiarenka, oddział produkcji drewnianych zabawek, produkcji wody nasyconej jodem, uprawy warzyw i kwiatów, placówka świadcząca usługi turystyczne i organizująca imprezy kulturalne.

Wśród możliwych źródeł finansowania koordynatorzy projektu wymieniają również rząd Republiki Litewskiej, samorządy, placówki dyplomatyczne, fundusze i organizacje państw, które również ucierpiały w wyniku awarii czarnobylskiej, organizacje krajów UE oraz

osoby fizyczne, którym nie jest obojętny los cichych i zapomnianych bohaterów. Renowacja budynków, utworzenie różnego rodzaju ośrodków kosztowałoby państwo i wszystkich tych, którzy by chcieli i mogli wesprzeć ten projekt około 21 mln litów.

— 28 maja br. Zarząd Rady rejonu trockiego upoważnił kilka osób do prowadzenia negocjacji w sprawie sprzedaży kompleksu w Kudrańcach. Z pewnością nie odzyskamy wszystkich włożonych pieniędzy (dziś nie ma jeszcze mowy o konkretnej sumie), w każdym bądź razie samorząd pozbędzie się budynku, który nie przynosi pożytku, a ponieważ mamy tak wielkie zadłużenie, każdy odzyskany lit jest dla nas bardzo ważny — podsumował Paltanavičius.

Alina Sobolewska

Święto Dzieci w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Pytanie dla pudełka



Było barwnie, pomysłowo i wesoło

Fot. Bronisława Kondratowicz

31 maja, w przededniu Dnia Dziecka, Dom Kultury Polskiej zorganizował prawdziwe święto dla dzieci wileńskich. Ściany holu zdobiły rysunki dzieci z polskiej szkoły estetyki „Kogucik”.

Program tańcem disco rozpoczął zespół taneczny DKP, który ukończył właśnie swój pierwszy sezon działalności.

Moskiewscy artyści cyrku litewskiego przedstawili wspaniałe numery cyrkowe. Były to iluzja i magia, kiedy węzłki same się rozwiązywały, w czystym zeszycie pojawiały się kolorowe rysunki, miękkie sznurki potrafiły raptem stać, a w pustej przed chwilą klatce pojawił się gołąb! Dzieci miały też okazję kibicować wojownikom azjatyckim, podziwiać grację i spryt pięknej gimnastyczki, zadawać pytania inteligentnym pudełkom, które potrafiły liczyć, tańczyć a nawet grać na fortepianie. W przerwach między numerami małych widzów bawił i śmieszył klaun Tomy.

Następnie na dzieci czekał Jarmark dziecięcy, który przygotowało Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA z Lublina, z prezesem Zdzisławem Hofmanem na czele. Ośmioosobowa ekipa przybyła z Polski i w przededniu święta przeprowadziła szkolenie z trzydziestoma naszymi wolontariuszkami (harcerkami, młodymi artystkami studia teatralnego oraz Teatru Polskiego Wilnie) oraz wspólnie zaopatrzyli stoiska w niezbędne atrybuty.

Przy pierwszym stoisku dzieciom „dekorowano” buzie w motyle, kwiaty, gwiazdki, pajęczynki; przy drugim — wycinano kolorowe korony, kapelusze i uszka, w wyniku dzieci zamieniały się w kotki, myszki, klaunów itd.

Przy trzecim stoisku dzieci wspólnie malowały duży plakat, na którym każdy mógł pozostawić swój twórczy „wkład”. Przy stoisku czwartym z tekturowych talerzy dzieci własnoręcznie wykonywały sobie fantazyjne maski. Malowały i wycinały je pod pilnym okiem animatorów. Przy stoisku piątym uczono je żonglować piłeczkami, satynowymi chusteczkami oraz talerzami na patyku — rezultaty szkoleń były wręcz zadziwiające! Stoisko szóste znajdo-

wało się na zielonej trawce na zapleczu DKP. Tu były wykonywane kolaże: na jednym dużym plakacie dzieci przyklejały zdjęcia z kolorowych czasopism, dorysowywały resztę farbami i flamastrami, doklejały kwiaty wykonane z kolorowej bibuły-krepy i... wynik końcowy był bardzo interesujący! Stoisko siódme miało być układanką dużych klocków, ale największy ubaw sprawiło dzieciom ich wykonanie: malowanie pędzlami i wałeczkami tych tekturowych pudełek, który zamieniały się w fantazyjne, kolorowe duże klocki.

W auli odbywała się nauka tańców integracyjnych, które masowo przyciągały małych uczestników imprezy, a także nauczycielki i opiekunki. Wielkim powodzeniem cieszyły się również wszelkie zabawy z „chustą”, które ćwiczyły współdziałanie, wzajemne poznanie, zwinność i zręczność. Na pamiątkę dzieci mogły sobie własnoręcznie wykonać pocztówkę z okazji Dnia Dziecka oraz zrobić śmieszne zdjęcie, jako król lub królowa.

W imprezie udział wzięło ok. 350 dzieci. Wśród nich były też dzieci z internetu i domu dziecka oraz wileńskich szkół początkowych. Pan Zdzisław Hofman, który jest znanym w świecie pedagogiem animacji, zastąpił jedną chustę dla zabaw w prezencie dla DKP oraz wyraził zgodę na przeprowadzenie w przyszłości szkolenia na temat pedagogiki zabaw dla naszych nauczycieli.

Realizację tego pomysłu umożliwiło wsparcie finansowe samorządu miasta Wilna z inicjatywy pana Tadeusza Filipowicza, prezesa frakcji AWPL w samorządzie stolicy. Dzięki temu można było zaprosić z Lublina, Białegostoku i Suwałk zawodowych animatorów, artystów cyrku, kupić niezbędne materiały do zabaw i stoisk. Serdecznie dzięki animatorom Stowarzyszenia KLANZA, dziewczynom-wolontariuszkom, które bezinteresownie poświęciły swój czas na zabawy z dziećmi oraz nauczycielkom, opiekunkom i rodzicom, które przywoziły swe pociechy na naszą zabawę.

Do następnych spotkań w DKP zaraz po wakacjach!

Inf. wł.

A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. (J 20, 21-23)

Z wielką radością pragniemy powiadomić, że dnia 8 czerwca (w sobotę) o godz. 10.00 dwaj nasi współbracia diakoni:

Br. Tomasz Lewicki

Br. Stanisław Szawajkowski

przyjmą w naszym kościele franciszkańskim w Wilnie (ul. Trocka 9/1) z ręk J. E. Ks. Kardynała Audrisa Bačkisa święcenia kapłańskie.

Na niniejszą uroczystość serdecznie zapraszamy.
Bracia Franciszkanie

Nigeria Ukamieniowanie

Wykonanie wyroku na Nigeryjce, Aminie Lawal Kurami, skazanej na śmierć przez ukamieniowanie za cudzołóstwo, zostało we wtorek odłożone do 2004 r., do czasu gdy kobieta odstawi od piersi swe dziecko.

Sąd apelacyjny w Funcie wydał takie orzeczenie w poniedziałek – poinformował we wtorek adwokat skazanej. Mecenaz Yawuri podkreślił, że sprawa jest delikatna politycznie i wyraził nadzieję, że jego klientka zostanie uwolniona po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych, lokalnych i prezydenckich w Nigerii.

30-letnia Kurami została skazana w marcu za urodzenie dziecka później niż dziewięć miesięcy po rozwodzie. Niemowlę prawdopodobnie ma w tej chwili 5 miesięcy. Wskazany przez Kurami domniemany ojciec dziecka wyparł się wszystkiego i został uniewinniony z braku dowodów.

Kurami jest drugą Nigeryjką skazaną na ukamieniowanie od czasu wprowadzenia w 2000 r. prawa koranicznego (szariatu) w północnych stanach Nigerii.

W marcu sąd apelacyjny uniewinnił Safiyę Husseini, również skazaną za cudzołóstwo. Uczynił to po ogólnopolskiej kampanii na rzecz jej uwolnienia i ostrzeżeniu ze strony prezydenta Obasanjo, że Nigerii grozi międzynarodowa izolacja.

Stosowanie prawa koranicznego doprowadziło w północnych stanach Nigerii do poważnych napięć. W starciach mniejszości chrześcijańskiej z muzułmanami w lutym 2001 r. zginęły w Kadunie dwa tysiące osób, a 500 kolejnych – podczas wrześniowych zamieszek w mieście Jos. (PAP)

Zapraszamy na kolonie do Międzywodzia

(Polska)

(10-dniowy pobyt)

dzieci w wieku od 11 do 17 lat

Wyjazd z Wilna o godz. 13 od
Domu Prasy.

Termin wyjazdów:

10.07 – 19.07

18.07 – 27.07

Posiłki: 3 razy dziennie +
podwieczorek

Pobyt: 8 dni nad morzem, za-
kwaterowanie 100 m od morza.

Program wypoczynkowo-roz-
rywkowy ułożony przez nauczy-
cieli-opiekunów.

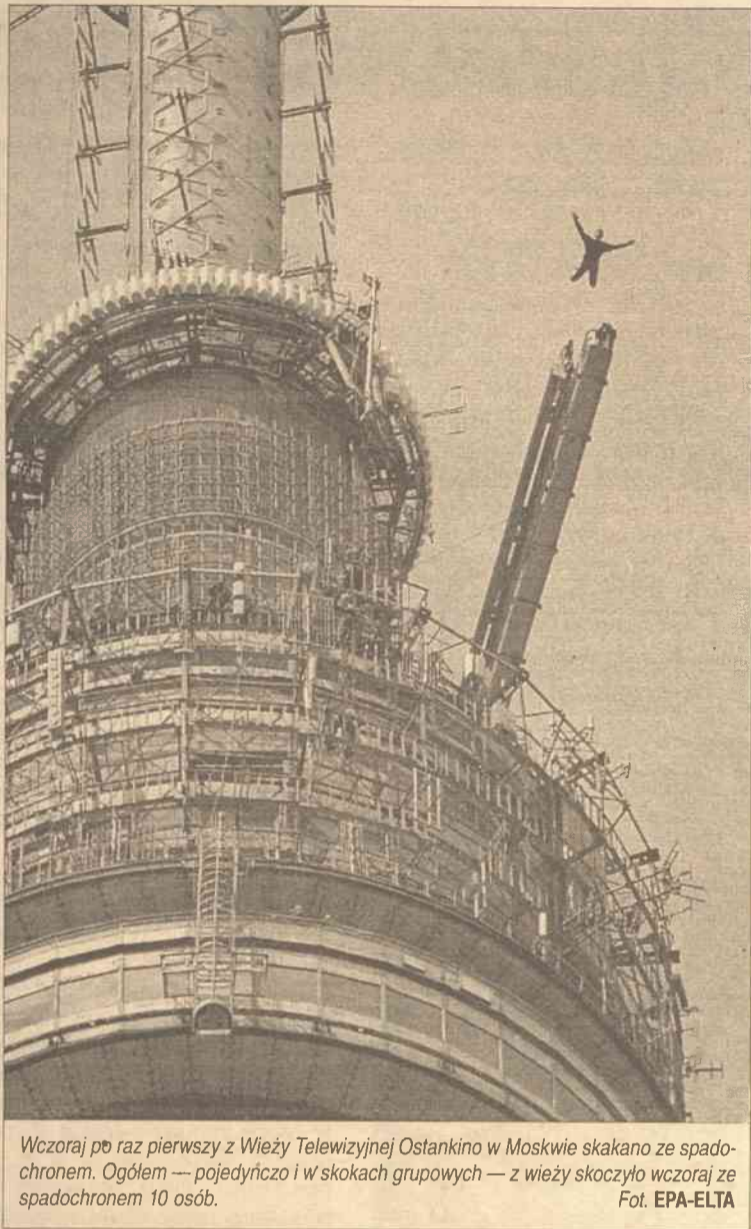
Cena: 380 Lt od osoby –
noclegi i posiłki

- droga autokarem
- ubezpieczenie
- program
- opłata dla opiekunów

Informacja tel: 42 64 40 (41)
45 76 22
8 698 33154

Zofia Matarewicz – szkoła-
przedszkole „Wilnia”

Szkoła średnia w Grze-
gorzewie zaprasza dzieci
do pierwszej klasy z pol-
skim językiem nauczania.
Tel. 43 25 55.



Wczoraj po raz pierwszy z Wieży Telewizyjnej Ostankino w Moskwie skakano ze spadochronem. Ogółem – pojedynczo i w skokach grupowych – z wieży skoczyło wczoraj ze spadochronem 10 osób. Fot. EPA-ELTA

Rosja Telefonizacja kraju

Tylko 46 proc. Rosjan ma w do-
mu telefon stacjonarny, jeszcze
mniej – 11 proc. korzysta z telefonu
komórkowego, wynika z sondażu
opublikowanego w niedzielę przez
fundację "Opinia Publiczna".

Sondaż przeprowadzono pod
koniec maja na reprezentatywnej
grupie 1500 osób. Fundacja zwraca
uwagę na postępującą telefonizację

kraju. O ile w sierpniu 2000 roku 61
proc. mieszkańców Rosji nie miało
w domu telefonu, obecnie wskaź-
nik ten spadł do 54 proc.

Najgorsza sytuacja panuje na
wsi, gdzie czterech na pięciu miesz-
kańców nie w domu gniazdka tele-
fonicznego. Komórkę posiada jedy-
nie jeden na 25 mieszkańców wsi. (PAP)

Czechy Przyszyto odciętą rękę

Polski górnik, poszkodowany we
wtorek w wypadku w czeskiej kopal-
ni węgla, przeszedł w Ostrawie ope-
rację przyszywania odciętej ręki. Na ra-
zie nie wiadomo, czy wszystkie
tkanki się zregenerują - poinformo-
wał rzecznik szpitala.

Do wypadku doszło około godzi-
ny 7 rano w kopalni im. Związku Młó-
dzieży Czechosłowackiej (CzSM)
w Zagłębiu Karwińskim. Na 35-letnie-
go polskiego górnika, wymieniające-

go tarczę kombajnu węglowego,
oberwał się element stropu. Głaz
przycisnął mu lewą rękę do tarczy,
w rezultacie czego nastąpiło jej od-
cięcie powyżej łokcia - powiedział
agencji CTK rzecznik Kopalni Cze-
skomorawskich (Czeskomoravske
doly) Radek Chalupa. Po pięciogod-
zinnej operacji polski górnik prze-
bывa obecnie na oddziale intensyw-
nej opieki medycznej szpitala klinicz-
nego w Ostrawie. (PAP)



KLUB WŁÓCZEGÓW
WILEŃSKICH

zaprasza na

Złot Turystyczny
Młodzieży Szkolnej

Termin: 10 - 11 czerwca 2002 r.

Miejsce: Lazdėnai

Wiek uczestników: 14 - 17 lat

Informacja: tel. 48 61 90 (Waldemar)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Na dzisiejszy wieczór zaplanuj romantyczne spotkanie. Nie kombinuj jednak z wprowadzaniem radykalnych zmian w swoim związku. Na razie jest dobrze, ale nieopatrnym słowem lub gestem możesz wszystko zepsuć.



BYK. Możesz dziś liczyć na wzrost pozytywnych wpływów Kosmosu. Jak najlepiej wykorzystaj możliwości jakie daje Ci duża sprawność intelektualna. Zmiany, które masz zamiar wprowadzić do swojej pracy przyniosą Ci znaczne zyski.



BLIŹNIĘTA. Kosmos będzie dziś oddziaływał na Ciebie w miarę pozytywnie. Wykorzystaj więc każdą sprzyjającą okazję i pokaż wszystkim na co Cię stać. Dobrą energię i fantazję wykorzystaj do kreowania pozycji zawodowej.



RAK. Dzień przyniesie z sobą poprawę samopoczucia i powodzenie. W sprawach zawodowych możesz liczyć na pomoc i opiekę kosmosu. Twoje możliwości zawodowe są teraz wyjątkowo duże. W finansach także spodziewaj się niewielkiej poprawy.



LEW. Dzisiaj możesz znowu liczyć na powodzenie w pewnych sprawach. Masz wyjątkowo duże szanse na przeformowanie trudnych planów i zamierzeń. Pomoże Ci to w pewnym sensie ustabilizować swoją pozycję zawodową.



PANNA. Dzień podobny do wczorajszego. Jednak w pewnych sytuacjach łatwiej Ci będzie pokonać życiowe przeszkody. Powinnaś ograniczyć swoje wymagania i ambicje. Nie chciej więcej niż możesz osiągnąć.



WAGA. Dzisiaj znowu będziesz na fali. Praca daje Ci w tej chwili duże możliwości. Powinnaś wykorzystać każdą nadarzącą się okazję, żeby przyspieszyć swój awans. Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami i po prostu rób swoje.



SKORPION. Już od godzinny porannych kosmos obdaruje Cię pozytywną energią. W tym czasie możesz odczuwać przychyłość bliskich, a także ich chęć do współdziałania. Jeśli ostatnio były między Wami niedomówienia i przeszkody, staraj się o nich zapomnieć.



STRZELEC. Uda Ci się dziś pewne sprawy doprowadzić do końca. Wpadniesz w taki wir pracy, że nawet nie zauważysz, że trzeba już iść do domu. Nie zrażaj się drobnymi niepowodzeniami i kąśliwymi uwagami kolegów.



KOZIOROŻEC. W podejmowaniu ważnych decyzji będziesz dziś potrzebował dobrych i odpowiedzialnych doradców. Przygotuj się na to, że pewne sprawy urzędowe okażą się dość trudne do załatwienia.



WODNIK. Dzisiaj możesz więcej czasu poświęcić pracy zawodowej. Kosmos sprzyja nawet najtrudniejszym przedsięwzięciom. Nadarzy się okazja abyś mógł pokazać się z jak najlepszej strony.

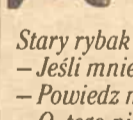


RYBY. Dzisiaj na pierwszym miejscu powinno znaleźć się Twoje zdrowie. Wszystkie inne sprawy niech staną się dla Ciebie mniej ważne. Tym bardziej, że Kosmos nie sprzyja teraz zbytnej aktywności.

Uśmiechnij się

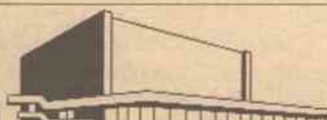


– Halo, wieża? Tu lot 453. Jesteśmy nad Atlantykiem, mamy awarię obu silników!!!
– Lot 453, tu wieża. Zrozumiałem, skreślam was.



Stary rybak złowił złotą rybkę. Rybka mówi:
– Jeśli mnie wypuścisz, spełnię jedno twoje życzenie.
– Powiedz mi, kiedy umrę – prosi rybak.
– O, tego nie mogę ci powiedzieć, ale mogę zdradzić, czym będziesz się zajmował po śmierci.
– Dobrze – zgadza się rybak.
– Otóż będziesz... sędzią hokejowym! – mówi rybka.
– Ależ ja nie mam o tym zielonego pojęcia! – krzyczy zaskoczony rybak.
– To ty się chłopie ucz, za dwa dni masz pierwszy mecz!

Pytanie do arcymistrza: "Dlaczego szachy to taka niebezpieczna gra?"
– Bo jak przeciwnik długo myśli, to można zasnąć, paść na szachownicę i wybić sobie oko gońcem.



ul. Pylimo 17
LIETUVA
REPERTUAR
NA 6 CZERWCA

WIELKA SALA
„Gwiezdne wojny. Epizod II –
atak klonów” 1.06 – 6.06 – godz.
11.00; 17.30; 22.00 USA, film fanta-
styczny. Reż. G. Lucas, wyst. E.
McGregor, N. Portman, S. L. Jack-
son, D. Logan.

„Pokój paniki” 1.06 – 6.06 –
godz. 13.30; 15.30; 20.00; USA.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI
– 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 – 8
LT. Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci – 5 Lt.

SALA 88
„Człowiek, którego nie było”
1.06 – 6.06 – godz. 13.15; 17.30;
USA, dramat krym. Reż. J. Coen,
wyk. Bebe Thorn, F. McDormand.

„Uczta monstrów” 1.06 – 6.06.
– godz. 12.00; 21.00; USA. Reż. M.
Forster.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 – 8
LT. Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci – 5 Lt.

Zakończył się VI Festiwal Teatrów Szkolnych

Teatr — to święto

Jurorzy VI Festiwalu Teatrów Szkolnych mieli niełatwe zadanie, by wyłonić najlepsze zespoły artystyczne. Zdaniem przewodniczącego jury prof. Piotra Damulewicza z Białegostoku, poziom teatrzyków szkolnych z każdym rokiem wzrasta i jest niemal wyrównany.

Jednakże konkurs jest konkursem i pierwsze miejsce w tym roku zostało przyznane teatrykowi ze szkoły średniej w Landwarowie za spektakl „Brzydkie kaczątko” w reżyserii Krystyny Trojko.

W festiwalu wzięły udział 23 zespoły teatralne ze szkół wileńskich i rejonów Wileńszczyzny. Do finału zakwalifikowało się 8 teatrów ze szkół w Awizienach, Landwarowie, Mejszagole, Podbrodziu oraz wileńskich — im. Sz. Konarskiego, Jana Pawła II, gimnazjum im. A. Mickiewicza. Sprawująca rolę gospodarza szkoła im. Jana Pawła II zaprezentowała dwa teatry — „Iskierkę”, reżyserem którego jest Alina Masztaler, oraz „Złote marzenie” pod kierunkiem Jadwigi Stankiewicz.

Kabaret gospodarzy

Rola gospodarzy wymagała aby goście się nie nudzili — podczas gdy autorytatywne jury pracowało nad werdyktem, na scenie śpiewali, tańczyli, przebierali się, dowcipkowali uczniowie tej szkoły. A były to występy dwóch kabaretów szkolnych (kierowniczką Jadwiga Stankiewicz i Alina Judycka), dzięki którym oczekiwanie było wesołe i nie nużące.

Od samego rana na scenie



„Wiedźma” była wspaniała

szkolnej, jak w kalejdoskopie, zmieniały się postacie różnych bajek. Bo to i Królowa Śniegu roztaczała swe chłodne czary, i Mały Książę bez pamięci zakochany w Róży, i Brzydkie Kaczątko, które zamieniło się w pięknego łabędzia. Na scenie swe umiejętności artystyczne prezentowali zarówno uczniowie z klas najmłodszych — bo nawet II, jak to było w przypadku teatru „As” z awizeńskiej szkoły, jak też klas starszych, jak to było w przypadku gimnazjum.

Po pierwszym zajęciu — do Polski

Profesor Warszawskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku Piotr Damulewicz, aktor Białostockiego Teatru Lalek razem z Izą Półtorak, zastępcą prezesa Podlaskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, od pierwszego festiwalu teatrów szkolnych na Litwie są jego życzliwymi i sprawiedliwymi sędziami i nauczycielami. Już poprzednio obejrzeli wszystkie 23 spektakle, typując do finału osiem najbardziej wyrazistych. Wszyscy instruktorzy teatrów szkolnych przeszli przeszkolenie na kursie teatralnym z zakresu recytacji i reżyserii teatrów szkolnych. Tuż po zakończeniu tegorocznego festiwalu odbyło się pierwsze zajęcie kolejnej grupy instruktorów, zaś 22 czerwca kolejna grupa wyjeżdża na kurs do Polski.

Werdykt jury

I miejsce — teatr klasy IVb szkoły średniej im. H. Sienkiewicza w Landwarowie za spektakl „Brzydkie kaczątko” w reżyserii Krystyny Trojko;

II miejsce — teatr klasy Vb szko-

ły średniej im. Sz. Konarskiego za spektakl „Mały Książę” w reżyserii Beaty Kowalewskiej;

III miejsca — szkoła średnia im. Jana Pawła II za spektakl „Królowa Śniegu” w reżyserii Jadwigi Stankiewicz; bajka ekologiczna „Ratujmy siebie samych” w reżyserii Rity i Krystyny Staboda ze szkoły średniej nr1 w Podbrodziu; „Królowy, czyli opowieść o punktach widzenia” w reżyserii Ireny Litwinowicz z gimnazjum im. A. Mickiewicza oraz „Czerwone, zielone” w reżyserii Aliny Masztaler z teatru „Iskierka” szkoły średniej im. Jana Pawła II.

Wyróżnione zostały spektakle:

„Otwórz okienko” w reżyserii Anny Przyszlak z teatru AS szkoły średniej w Awizienach oraz „Latający kufer” w reżyserii Iwony Matwiejko ze szkoły średniej w Mejszagole.

I posypały się nagrody

Zdobywcy pierwszych dwóch miejsc w nagrodę całą trupą pojadą do Polski, zdobywcy trzecich miejsc i wyróżnieni otrzymali rzeczowe nagrody. Wszyscy uczestnicy festiwalu, (około 270 artystów i opiekunów) zostali obdarowani przez Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa biletami do Teatru Opery i Baletu, które wręczył wicedyrektor departamentu Stanisław Widtmann. W imieniu konsulatu generalnego RP na Litwie nagrody rzeczowe wręczyła Hanna Mączyńska-Nowak; prof. Damulewicz oraz pani Półtorak nagrodzili za najlepszą grę aktorską

wykonawców ról: Kaja w „Królowej Śniegu”, Koguta z „Brzydkiego kaczątko”, Wiedźmy z „Czerwone, zielone” oraz Mrówki z „Bajki ekologicznej”. I jeszcze jedna nagroda — publiczności, którą zdobył teatr „Złote marzenia” ze szkoły im. Jana Pawła II.

Organizatorzy festiwalu — Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna” oraz Towarzystwo Miłośników Teatrów Szkolnych składają ogromne podziękowanie szkole, gdzie odbywał się festiwal, nauczycielom, którzy z takim sercem przygotowali się do festiwalu, „Wspólnocie Polskiej”, Zarządowi Krajowemu oraz Oddziałowi Podlaskiemu, Konsulatowi Generalnemu RP, Departamentowi Mniejszości Narodowych.

Jak powiedział prof. Damulewicz, teatr — to święto. „Dlaczego tak jest, że zbiera się grupa ludzi w określonym miejscu i czasie, żeby wspólnie przeżyć niezwykłą przygodę? Bo teatr pozwala nam oderwać się od codzienności. I to jest cudowne” — powiedział aktor i nauczyciel aktorów.

Prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski złożył zasłużone podziękowanie byłej przewodniczącej Towarzystwa Miłośników Teatrów Szkolnych Alinie Zienkiewicz za jej działalność na niwie upowszechniania sztuki teatralnej w szkołach polskich. Nowym prezesem Towarzystwa została Bożena Bieleninik, nauczycielka szkoły średniej w Niemiezu.

Krystyna Adamowicz
Fot. Bronisława Kondratowicz



„Bajkę ekologiczną” przywieziono z Podbrodzia



Brzmiały fanfary, dzwoniły dzwoneczki — Pinokio rozpoczęły festiwal



Prof. Piotr Damulewicz oraz prezes Iza Półtorak wręczyli nagrodę aktorską



Zdobywcy I miejsca z reżyserem Krystyną Trojko

List otwarty do posła na Sejm RL Aleksandra Popławskiego W obronie polskości

W „Kurierze” ukazał się artykuł pt. „Egzamin z polskości” autorstwa Aleksandra Popławskiego, posła na Sejm RL. Autor broni tu swojej „prywatnej wątpliwości co do odgórnego zmuszania do egzaminu z polskiego na maturze”. Przy okazji padła krytyka w stronę kilku osób, pracowników oświaty.

Obowiązkowa matura z polskiego, której oni się domagają, ma być podobno rozwiązaniem sztucznym oraz, jak to można odczytać z sugestii autora – środkiem tuszującym zawodowe kłeski w „kulturowaniu” polskości wymienionych polonistów i „obligatoryjnych działaczy na rzecz polskości”.

Nie mam zamiaru wszczynać polemiki z szanownym politykiem na temat zagadnienia, które go interesuje, nie omieszkać jednak wtrącić słówko. Znam dzisiejszą młodzież, bo sama do niej należę i myślę, że podstawową przyczyną jej niechęci do dodatkowego egzaminu jest zwykły szkolny len, któremu nie należy folgować w obliczu bardziej ważkich argumentów. Możliwy zaś brak talentu do języków czy literatury nie jest wymówką, bo przecież od dawien dawna istnieje praktyka obligatoryjnego egzaminu z języka – choćby z państwowego – i jakoś nikt od tego nie umiera.

Celem mego pisania jest obrona mojego byłego nauczyciela języka polskiego Jana Dzilby, któremu również „dostało się” od Popławskiego. Chciałabym zarysować krótko obraz tego człowieka, takiego jakim go znam ja i takim widzą go inni jego uczniowie.

Pamiętam, jak dwie koleżanki

z klasy wypełniając ankietę na pytanie „kto jest twoim największym życiowym autorytetem?” podały nazwisko naszego polonisty. Nawet mnie to zaskoczyło, więc zapytałam je – dlaczego? Powiedziały, że chciałyby w życiu osiągnąć tyle, co on i nie chodziło im wcale o jakieś wysokie stanowiska, lecz o poziom wykształcenia, inteligencji, optymizmu, ogólnie – o siłę, która z niego promieniuje i każe wierzyć, że należy do rodzaju takich, którzy „wiedzą czego chcą” lub „jeśli coś robią, to już z pełnią determinacji i oddania sprawie”. Któż z nas w dzieciństwie nie marzył o byciu takim w przyszłości?

Opisany powyżej przypadek nie powinien dziwić, skoro szacunek do Dzilby – przynajmniej w naszej szkole – jest powszechny.

Gdzie należy szukać klucza do takiego powodzenia? Myślę, że pod płaszczykiem zalet silnej osobowości skrywa się coś, co skłania ludzi do owego podziwu i szacunku – to jest taka rzadkość, której na imię szlachetność. Nie naiwna, lecz będąca świadomą złą tego świata. Nie znam chyba człowieka, który byłby równie niezłomny w dochowywaniu wierności pewnym obranym wartościom i zasadom, wierności sobie. Jeżeli coś w nas dzieciach budziło zachwyt i chęć naśladowania, to nie tylko miłość i wysiłki ożywienia w innych miłości do języka polskiego, polskości, lecz przede wszystkim ogólna postawa życiowa Jana Dzilby.

Barbara Gojlik
absolwentka Szkoły Średniej
im. Wł. Syrokomli

Święcenie szkoły im. A. Wiwulskiego

Dał nam Pan dzień wspaniały



Uroczystość wyświęcenia szkoły rozpoczęła się Mszą św., którą odprawił ks. Tadeusz Jasiński

Fot. Wiesława Malewska

W czwartek, 23 maja, w Szkole Podstawowej im. A. Wiwulskiego odbyła się uroczystość wyświęcenia tej placówki.

Maj jest zazwyczaj obfity w święta. W życiu szkolnym ten miesiąc nie jest wyjątkiem: koncert dla rodziców, uroczystość ostatniego dzwonku, apel na zakończenie roku szkolnego. W tym roku mieliśmy jeszcze jeden dzień świąteczny, który na zawsze pozostanie w historii szkoły.

W oczekiwaniu na święto

Można rzec, od momentu powstania, Szkoła Podstawowa im. Antoniego Wiwulskiego toczyła walkę o przetrwanie, o dobry wizerunek w oczach społeczeństwa. Młoda kadra pedagogiczna z zapałem pracowała z młodzieżą, tworzyła nowe tradycje. Z dnia na dzień szkoła kreowała swój modus vivendi i po czteroletniej historii dojrzała nareszcie do tak zwanego „chrztu”.

Potrzebę wyświęcenia szkoły odczuwaliśmy dawno. Dyrektor szkoły, pani Jolanta Suszyńska zawsze popierała ten pomysł. Katecheci natomiast czekali na dogodny moment, a może raczej na natchnienie. Na początku maja zdecydowano, że uroczystość się odbędzie właśnie w tym miesiącu.

Rozpoczęło się gruntowne przy-

gotowanie młodzieży do tak ważnego wydarzenia. W marcu przed świętami wielkanocnymi dla uczniów tej szkoły w kościele pod wezwaniem św. Rafała odbyły się rekolekcje. Zorganizowano także spotkanie z księdzem Tadeuszem Jasińskim. Ksiądz mówił o potrzebie wyświęcenia szkoły, prowadził z młodzieżą rozmowy na temat sensu życia, odpowiadał na pytania młodych ludzi.

Dzień później w kościele pw. św. Rafała odbyła się Liturgia pokutna dla uczniów tej szkoły. Uczniowie przystąpili do Sakramentu Pojednania, aby radośniej przeżyć to święto szkolne. W przeddzień wyświęcenia w szkole im. Antoniego Wiwulskiego wrzało. Przygotowywano się do święta bardzo starannie.

„Oto jest dzień...”

Nareszcie nastąpił długo oczekiwany dzień. Tego dnia uczniowie mieli powód do radości, ponieważ odbyły się tylko dwie lekcje. O godz. 10 na placu przed szkołą rozpoczęła się Msza św. Uczniowie witali księdza pieśnią: „Oto jest dzień”. Odprawili Mszę św. ks. Tadeusz Jasiński z parafii św. Rafała Archaniola oraz ks. Paweł Paluł, który specjalnie przybył na uroczystość z Podbrodzia. Po ucałowaniu przez księży ołtarza, który był ustawiony tuż za

pięknym klombem kwiatów i po modlitwie wstępnej wystąpiła dyrektor szkoły pani Jolanta Suszyńska. „Szkoła ta długo czekała na tę chwilę. Po czterech latach swego istnienia nareszcie nastąpił czas, kiedy według wszystkich kanonów Kościoła katolickiego, zostanie ona „ochrzczona” – powiedziała dyrektor. Ksiądz Tadeusz w homilii zaznaczył, że dla niego wyświęcenie szkoły jest zaszczytem: „W parafii naszej jest dużo szkół, a jednak ta wyraziła zgodę na przyjęcie tak wielkiego daru ze strony Boga”.

Od pracowni do pracowni

Po uroczystym wyświęceniu krzyży podczas Mszy św. procesja ministrantów niosących duży krucyfiks i zapalone świece, a także księży, ruszyła od pracowni do pracowni. Uczniowie uroczystość witali księży piosenką. Ksiądz Tadeusz święcił wszystkie pomieszczenia szkolne, z dziećmi zaś żartował, dziękował i zapraszał w niedzielę do kościoła. Ósmoklasiści zrobili nawet z księżmi zdjęcie pamiątkowe, a dziesiątków ksiądz Tadeusz pobłogosławił na pomyslnie zdanie egzaminów.

W trakcie wyświęcenia pracowni i pomieszczeń szkolnych były również zawieszane krzyże i zapalone świece. **Andrzej Aszkielowicz**

Informacje w związku z naborem kandydatów ubiegających się o stypendium Fundacji SEMPER POLONIA w roku akademickim 2002/2003.

Program stypendialny Fundacji SEMPER POLONIA przeznaczony jest dla młodzieży polskiego pochodzenia, która podjęła studia na uczelniach w kraju swojego zamieszkania w Europie Środkowo-Wschodniej.

1. Nabór kandydatów na stypendystów Fundacji SEMPER POLONIA na Litwie na rok akademicki 2002/2003 prowadzi:

- * Konsulat Generalny RP w Wilnie,
- * Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

2. O stypendium Fundacji SEMPER POLONIA mogą ubiegać się osoby, które spełniają następujące warunki:

- * posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;
- * ukończyły co najmniej drugi rok studiów;
- * osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;
- * posługują się językiem polskim min. w stopniu dostatecznym.

3. Osoba ubiegająca się o przyznanie stypendium przedkłada w jednej z wyżej wymienionych instytucji następujące dokumenty:

- * „Wniosek o przyznanie stypendium Fundacji SEMPER POLONIA”;
- * podanie;
- * życiorys;
- * zaświadczenie wystawione przez władze uczelni potwierdzające ukończenie przez kandydata danego roku studiów wraz z ocenami.

4. Wyżej wymienione dokumenty powinny zostać przekazane odpowiednim instytucjom w Wilnie w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca 2002 roku.

Proponuje zawodówka w Nowej Wilejce

Wileńska Szkoła Politechniczna nr 3 ogłasza od 17 czerwca zapisy uczniów, którzy ukończyli 10 klas, na zdobycie zawodu stolarza oraz wykształcenia średniego. Nauczanie w języku polskim.

Czas trwania nauki 3 lata. (Po 2 latach nauki uczniowie otrzymują świadectwo dojrzałości, po ukończeniu szkoły – dyplom stolarza). Stypendium w wysokości od 34 do 95 Lt.

Adres szkoły: ul. Parko 67, Nowa Wilejka. Tel. 67 26 47, 67 46 29, 67 01 39.

Uwaga!

Konkurs XI Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” uprzejmie informuje, że w dniu 17 czerwca 2002 roku odbędzie się tradycyjny Konkurs Poezji Marii Konopnickiej dla uczniów szkół polskich na Litwie.

Laureaci tego konkursu udadzą się na XI Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej do Przedborza – Gór Mokrych w dniach 11–16 sierpnia 2002 roku.

Regulamin konkursu -

1. Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach:
 - recytacji,
 - poezji śpiewanej.
2. Warunkiem udziału w turnieju recytatorskim jest przygotowanie 2 wybranych utworów poetyckich M. Konopnickiej, których łączny czas prezentacji nie może przekraczać 10 minut.
3. Warunkiem udziału w turnieju poezji śpiewanej jest wykonanie 2 utworów opartych na tekstach M. Konopnickiej.
4. Laureaci z lat ubiegłych nie będą oceniani przez jury.
5. Uczestnicy oceniani będą w 3 kategoriach wiekowych:
 - do lat 15 (dzieci),
 - powyżej lat 15 (młodzież),
 - zespoły (do 10 osób).
6. Zgłoszenia wraz z protokołem eliminacji szkolnych i nazwiskiem laureatów tego etapu konkursu należy złożyć w siedzibie „Macierzy Szkolnej” przy ul. Naugarduko 76 p. 207 w terminie do 10 czerwca 2002 r.
7. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem tel: 333 – 225, 335 – 691. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników poezji Marii Konopnickiej do udziału w konkursie.

Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna”

Szkoła Średnia w Zujunach z polskim językiem nauczania zapewnia możliwość dobrego kształcenia następujących przedmiotów: jęz. litewskiego, angielskiego od klasy pierwszej, podstaw komputera od klasy drugiej oraz wysoki poziom nauczania matematyki, fizyki, chemii a także rozwój uzdolnień: muzycznych, tanecznych, sportowych. Mamy dobre połączenie z m. Wilnem.
Telefon szkoły 35 33 54.

Szkoła Podstawowa na Lipówce, znajdująca się w malowniczym zakątku Wilna, ogłasza zapisy uczniów do klas 1-10 na rok szkolny 2002/2003.

Zapewnia możliwość dobrego kształcenia, naukę języka litewskiego i obcych od 1-szej klasy. Mamy klasę komputerową. Lekcje odbywają się w jedną zmianę. Mamy dobre połączenie z różnymi dzielnicami Wilna i okolic. **Adres: Liepkalnio 18, Informacji można zasięgnąć pod nr telefonu 61 14 14.**

Polska

Prywatyzacja Giełdy

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) jest zainteresowany udziałem w ewentualnej prywatyzacji Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie — poinformowała Hanna Gronkiewicz-Waltz, wiceprezes EBOR-u.

"EBOR byłby skłonny zostać mniejszościowym udziałowcem warszawskiej giełdy, gdyby została przygotowana taka koncepcja jej prywatyzacji" — powiedziała Gronkiewicz-Waltz. Podkreśliła, że zgodnie ze strategią banku mógłby on być jedynie akcjonariuszem mniejszościowym Giełdy, z udziałem nie większym niż 25 proc.

Kontrola firm

Prezes Kółek Rolniczych Władysław Serafin chce wspólnie z organami państwa prowadzić kontrole firm, które skupują produkty w ramach interwencji państwa na rynkach rolnych. W ocenie Serafina, na interwencji bogacą się nieuczciwi pośrednicy, a nie zyskuje rolnik.

Kółka Rolnicze uważają, że część firm wybieranych przez Agencję Rynku Rolnego w drodze przetargów do prowadzenia skupu, dopuszcza się przestępstw. "Zamiast trzymać zboże w silosach, firma obraca nim, nielegalnie importuje zboże i cały czas bierze pieniądze za przechowywanie od Agencji" — tłumaczył Serafin na konferencji prasowej. Kółka mają listę firm, które podejrzewają o prowadzenie podejrzanych operacji, związanych z interwencją na rynkach rolnych.

Decyzja komisji

Sejmowa Komisja Etyki nie ukarała ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego za to, że — według Platformy Obywatelskiej — złamał zasadę rzetelności i naruszył godność osobistą członków Naczelnej Rady Lekarskiej.

Według postanki PO Elżbiety Radziszewskiej, Łapiński obraził członków NRL mówiąc, że sprzeciwiają się oni proponowanemu przez rząd programowi zmian w systemie opieki zdrowotnej, "bo ich żony mają apteki". Członkowie Komisji Etyki po równo podzielili się we wczorajszym głosowaniu nad tym, czy ukarać Łapińskiego. Trzech posłów — Krystyna Grabicka (LPR), Jarosław Kaczyński (PiS) oraz Sławomir Rybicki (PO) — głosowało za ukaraniem Łapińskiego, trzech — Barbara Błońska-Fajfrowska (UP), Elżbieta Piela-Mielczarek (SLD) i Franciszek Stefaniuk (PSL) — było przeciw, a Renata Beger (Samoobrona) wstrzymała się od głosu.

Groźby protestów

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników "Ojczyzna" Leszek Zwierz zapowiedział w Lublinie chłopskie protesty, a w liście otwartym wezwał rolników do zbiorowego nieposłuszeństwa.

Wg Zwierza, sytuacja na wsi pogarsza się, gdyż magazyny są "zasypane zbożem", a "w lipcu zostaną sprowadzone z zagranicy znaczne ilości pszenicy". "Jeżeli tuż przed żniwami nie uda się formami prawnymi zatrzymać jej importu do Polski, sugerujemy, by skorzystać z doświadczeń naszych ojców i dziadków, którzy potrafili wysadzać niemieckie transporty kolejowe w powietrze albo rozkręcały tory" — powiedział Zwierz.

Autonomia Palestyńska potępiła zamach pod Hajfą

Wojna "samobójców"

(Dokończenie ze str. 1)

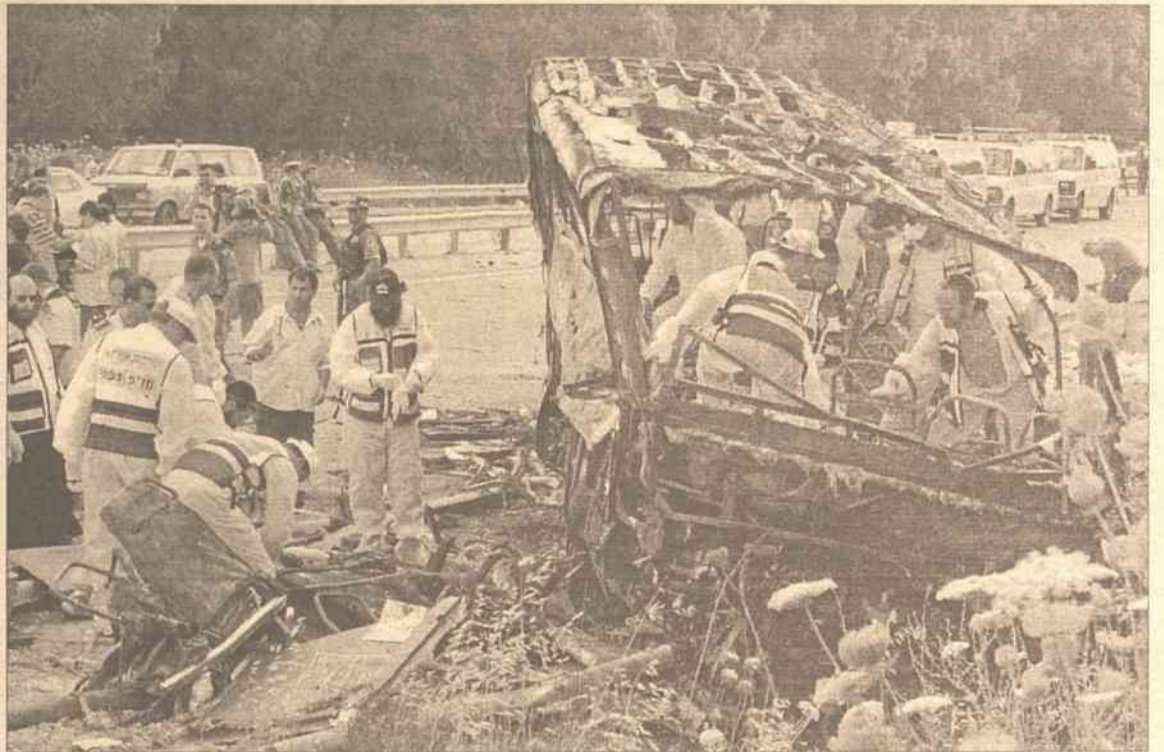
W Izraelu odpowiedzialnością za ten akt terroru natychmiast obarczono lidera Autonomii, Jasera Arafata. Cytowany przez agencję France Presse rzecznik rządu izraelskiego, Awi Pazner, oświadczył w wywiadzie radiowym, że Arafat "zachęca organizacje terrorystyczne do podobnych aktów".

Do najnowszego zamachu doszło w dzień po rozmowach w Ramallah szefa amerykańskiej CIA George'a Teneta, który omawiał z Jaserem Arafatem reformę służb bezpieczeństwa Autonomii Palestyńskiej.

Jak ujawniły wczoraj — już po tragedii na autostradzie pod Hajfą — palestyńskie źródła, w czasie wtorkowej rozmowy Tenet ostrzegł Arafata, iż w razie kolejnego palestyńskiego zamachu "pozostanie sam" i sam będzie musiał stawić czoło izraelskim krokom odwetu.

"Jeśli zamachy samobójcze będą kontynuowane, Stany Zjednoczone nie będą już interweniować, pozostawiając Szaronowi wolną rękę" — ostrzegł Arafata szef amerykańskiej CIA.

Premier Izraela Szaron dzisiaj ma udać się z wizytą do Stanów



Wyladowany materiałami wybuchowymi samochód-pulapka uderzył na drodze w pobliżu miejscowości Meggido pod Hajfą w autobus, którym ludzie jechali rano do pracy

Fot. EPA-ELTA

Zjednoczonych, nie wiadomo jednak, czy plany te nie ulegną zmianie po śródomowym zamachu. Szaron w maju przerwał wizytę w USA i pilnie powrócił do kraju po kolejnym samobójczym zamachu pale-

styńskim. Spotkanie z prezydentem Bushem planowane jest na przyszły poniedziałek.

Wczoraj rządowe źródła w Jerozolimie podały, że w toku wizyty Szaron ma przekonywać Ameryka-

nów, iż palestyńskie zamachy świadczą o braku dobrej woli i nieudolności Arafata oraz podważają krytykowane przez Izrael przekonanie Waszyngtonu o "braku alternatywy dla Arafata".

Wizyta sekretarza generalnego ONZ w Moskwie

Nie wykorzystają okazji

Przebywający w Moskwie sekretarz generalny ONZ Kofi Annan powiedział wczoraj, że Indie i Pakistan nie wykorzystają sprzyjającej okazji, by zmniejszyć napięcie na subkontynencie indyjskim.

Annan miał na myśli zakończoną we wtorek konferencję na temat bezpieczeństwa w Azji. Na forum to, które odbyło się w Alma Acie, w Kazachstanie, przybyli prezydent Pakistanu Pervez Musharraf i premier Indii Atal Behari Vajpayee. Mimo zabiegów prezydenta Rosji Władimira Putina, politycy zwaśnionych państw nie spotkali się ze sobą, porzostając na rozmowach z Putinem.

Sekretarz generalny ONZ, który w środę spotkał się na Kremlu z jego gospodarzem, podziękował Putinowi za wysiłki mediacyjne. Zaznaczył, że przywódcy Indii i Pakistanu nie wykorzystali szansy na zawarcie pokoju.

"Bardzo wysoko cenię pańskie zaangażowanie w rozstrzygnięcie tego konfliktu, i pragnąłbym podzię-

kować za wysiłki, jakie pan czynił w Alma Acie" — powiedział Annan Putinowi.

Prezydent Rosji podkreślił, że obaj przywódcy zwaśnionych państw podczas spotkań, jakie z nimi oddzielnie odbył, wysyłali, jak się wyraził, "sygnały, których nie można oceniać inaczej jak pozytywne i budzące nadzieje".

Putin przypomniał, że i Musharraf, i Vajpayee podpisali na szczycie w Alma Acie dwa dokumenty, które mówią o zażegnaniu konfliktów bez użycia siły. Konflikt indyjsko-pakistański całkowicie zdominował spotkanie w Alma Acie.

Indie i Pakistan w ostatnich tygodniach ponownie znalazły się na krawędzi nowej wojny o Kaszmir. W tym rejonie od dwunastu lat islamscy rebelianci domagają się samostanowienia. W walkach w Kaszmirze — o który Indie i Pakistan toczyły już dwie z trzech wojen między tymi krajami w ostatnim półwieczu — zginęło w tych latach już ponad 60 tysięcy ludzi.

Policja aresztowała podejrzanego o zbrodnie wojenne

Ujęcie serbskiego przestępcy

Serbska policja aresztowała we wtorek bośniackiego Serba, Dragoljuba Dragicievića, podejrzanego o popelnienie zbrodni wojennych w czasie wojny w Bośni — podały wczoraj serbskie media.

Dragiciević, którego nazwisko nie figuruje na liście oskarżonych trybunału haskiego, będzie sądzony w Serbii za "zbrodnie wojenne na ludności cywilnej" — zapowiedział prokurator Rade Terzić, nie podając żadnych szczegółów.

W serbskich mediach pojawiły się różne spekulacje na temat konkretnych zarzutów wobec aresztowanego. Według agencji Beta, chodzi o zbrodnie popelnione na ludności muzułmańskiej w Srebrenicy w 1995

roku. Radio B92, twierdzi z kolei, że Dragiciević jest oskarżony o udział w porwaniu 17 Muzułmanów w październiku 1992 r. w miejscowości Sjeverin. Dragiciević, który podobno ukrywał się w Serbii, został aresztowany podczas próby ucieczki do Republiki Serbskiej w Bośni.

W maju serbska policja aresztowała innego bośniackiego Serba, Ranko Cescia, podejrzanego o znęcanie się nad więźniami podczas wojny bośniackiej. Cescić był pierwszym oskarżonym z listy ONZ-owskiego trybunału ds. zbrodni wojennych w byłej Jugosławii, aresztowanym przez serbską policję. Ma być wydany do Hagi jeszcze w tym tygodniu.

Siergiej Iwanow: Rosja nie weźmie udziału w szczycie NATO

Sprzeciw wobec poszerzenia

Rosja nie weźmie udziału w listopadowym szczycie NATO w Pradze, na którym oczekuje się rozszerzenia Sojuszu m.in. o trzy republiki bałtyckie — powiedział wczoraj rosyjski minister obrony Siergiej Iwanow.

Jak powiedział Iwanow dziennikarzom w Moskwie, powodem jest sprzeciw Rosji wobec rozszerzenia Sojuszu. Zaznaczył, że strona rosyjska wielokrotnie informowała o swoim stanowisku dowództwo NATO.

Rosyjski minister obrony wyraził natomiast zadowolenie z nowej for-

my stosunków NATO z jego krajem — wspólnej Rady, w której Rosja ma taki sam głos jak każdy z 19 członków Sojuszu.

Podczas majowego szczytu NATO pod Rzymem z udziałem rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, gdzie zainaugurowano działanie nowej wspólnej Rady, czeski prezydent Vaclav Havel spotkał się z Putinem, którego zaprosił na praski szczyt. Havel powiedział po tym spotkaniu, że Rosja zrozumiała już nieuchronność rozszerzenia Sojuszu.

Znani są organizatorzy aktów terrorystycznych w USA

Mózg zamachów 11 września

Mózgiem zamachów z 11 września był Kuwejtczyk, Chalid Szejch Mohammed, jeden z głównych współpracowników Osamy bin Ladena — podała wczoraj prasa amerykańska.

To 37-letni Mohammed, poszukiwany już wcześniej za planowanie zamachów na dziesiątki amerykańskich samolotów nad Pacyfikiem w 1995 r., jest człowiekiem, który stoi za atakami na Nowy Jork i Waszyngton — powiedział dziennikowi "Los Angeles Times" przedstawiciel administracji prezydenta George'a W. Busha, zastrzegając sobie anonimowość.

"Uważamy, że to on prawdopodobnie kierował (zamachami z 11 września). Mamy powody sądzić, że

plan porwania czterech samolotów był jego pomysłem, który przedyskutował z bin Ladenem" — powiedział informator gazety. Według innych przedstawicieli USA, na których powołuje się "New York Times", już przed zamachami 11 września ustalono, że Mohammed należy do organizacji bin Ladena, Al-Kaidy. Od razu więc został oskarżony o planowanie tych zamachów, ale dopiero niedawno jego rolę potwierdzili uwięzieni członkowie Al-Kaidy, w tym jeden z jej przywódców Abu Zubajda — pisze "NYT". Mohammad znajdował się już wcześniej na liście 22 osób najbardziej poszukiwanych przez FBI po ujawnieniu planu wysadzenia nad Pacyfikiem samolotów amerykańskich.

Tragedia w Petersburgu

Zawalenie się domu

Ratownicy przeszukujący ruiny domu mieszkalnego, który w poniedziałek zawałił się w Petersburgu, odkopali w nocy z wtorku na środę zwłoki dwóch osób, przez co łączna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do trzech.

Wciąż jest nadzieja, że w ruinach ośmiopiętrowego budynku przeżyła osoba, uznawana dotąd za zaginioną. Przyczyną zawalenia się domu było prawdopodobnie uszkodzenie fundamentów. Około 430 osób straciło dach nad głową.

Odtwarzacz pozwala oglądać filmy nawet na spacerze

DVD w podróży

Pojęcie „kino domowe” straciło status pomieszczenia, napchanego kosztownym sprzętem. Najmniejszy odtwarzacz DVD pozwala oglądać filmy gdziekolwiek – w samochodzie, pociągu, a nawet na spacerze.

Niska rozdzielczość ekranu utrudnia też obsługę menu ekranowego – napisy i ikonki są zdecydowanie słabo czytelne, ponieważ wewnętrzne oprogramowanie zostało przeniesione bez żadnych optycznych modyfikacji ze stacjonarnych modeli Panasonic. Na szczęście podpisy w filmach są wyświetlane w odpowiednim rozmiarze i nie ma żadnego problemu z ich czytelnością.

Obraz bez zarzutu

Obraz wyświetlany na podłączonym do LV60 telewizorze jest bez zarzutu, ale też bez rewelacji. W stosunku do „dorosłych” odtwarzaczy tej firmy wyraźnie brakuje skutecznego oversamplingu i mechanizmów cyfrowego wyostrzenia. Dalej jednak obraz z płyt DVD jest znacznie lepszy niż np. z kaset VHS.

LV60 odtwarza też filmy w formacie Video CD, i to nawet nagrane na płytkach CD-R/RW (choć nie na wszystkich rodzajach). Oprócz tego obsługiwany jest tradycyjny format CD-DA (muzyka na płytach CD), lecz mp3 – już nie. Trochę szkoda, bo właśnie w urządzeniach przenośnych standard ten przebił się najszybciej i jest on obsługiwany nawet w nowej serii odtwarzaczy stacjonarnych Panasonic.

(pocz. nr 98/496)

Co kryją podwodne jaskinie Jukatanu

Wrota świata podziemnego

Na szczątki ludzkie oraz zabytki kultury Majów natrafili nurkowie badający system podziemnych rzek na Półwyspie Jukatan – informuje „The New York Times”.

Międzynarodowy zespół nurków ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Wielkiej Brytanii bada unikalny system podziemnych rzek i jaskiń na Półwyspie Jukatan już od 1998 r. Ostatnie prace w dalszych częściach labiryntu jaskiń przyniosły odkrycie pozostałości działalności ludzkiej.

– Znaleźliśmy szczątki ludzkie, które można datować na okres, kiedy część jaskiń była jeszcze sucha, czyli ok. 8-9 tys. lat temu. Mamy również udokumentowane depozyty ceramiki i kości ludzkich z okresu Majów – powiedział Sam Meacham z Austin, jeden z członków zespołu badawczego.

Zabytki zostały pozostawione na swoim miejscu. W przyszłości zostaną zbadane przez archeologów z Meksykańskiego Instytutu Antropologii i Historii.

Meksykańscy archeolodzy potwierdzają fakt, że wszelkie jaskinie i studnie odgrywały ważną rolę w religii Majów, postrzegane były jako wrota świata podziemnego zamieszkiwanego przez bóstwa i duchy przodków. Największy z systemów podziemnych przepływów, zwany Ox Bel Ha, liczy ponad 120 km długości. Najdłuższe odnogi podziemnych rzek sięgają ok. 9 km w głąb lądu. Nurkowie dostają się

Dźwięk

Podobnie jak z obrazem, bez jakichś rewelacji, ale w zastosowaniach mobilnych liczą się trochę inne kryteria. Poziom dźwięku wydobywających się z czterech głośniczków może być naprawdę imponujący – w miarę cichym pomieszczeniu film może bez problemu oglądać kilka osób. Włączenie systemu VSS wyraźnie zmienia „atmosferę” filmu, jednak efekt ten ma dość ograniczony zasięg, czasami też zmniejsza nieco czytelność dialogów. Bardzo dobrze system sprawuje się przy odsłuchu z użyciem słuchawek.

Wyjście analogowe audio (stereofoniczne) pozwala wyprowadzić dźwięk na zewnętrzny wzmacniacz, jednak atrakcyjniejszą ofertą jest optyczne, cyfrowe łącze S/PDIF, które zapewni – z zastosowaniem zewnętrznego wzmacniacza do kina domowego z kompletem głośników – dźwięk w pełni przestrzenny (DD, DTS). Wzmacniacz musi być oczywiście wyposażony w odpowiednie dekodery, ponieważ LV60 nie zawiera żadnych – i słusznie, w innym wypadku cena odtwarzacza musiałaby być jeszcze wyższa.

Pilot

Odtwarzacz zwykle stoi na wyciągniętej ręce, więc stosowanie pilota jest teoretycznie nieco na wyrost. Gdy jednak urządzenie podłączy się do telewizora i wzmacniacza, pilot uwalnia od konieczności każdorazowego wstawiania z fotela. Można narzekać na przyciski pilota, trochę zbyt małe i ciasno rozmiesz-



Panasonic DVD-LV60 na pierwszy rzut oka przypomina miniaturowego notebooka

zione – szczególnie osoby starsze będą miały problemy z obsługą odtwarzacza przy użyciu pilota.

Pilot pozwala na zmianę niektórych ustawień, niedostępnych z poziomu przycisków na odtwarzaczu. Kluczową rolę pełni guzik pilota SETUP, pozwalający zmieniać najważniejsze ustawienia odtwarzacza, w tym tryb wyświetlania obrazu (dostępne są 3 możliwości: 4:3 letterbox, 4:3 pan&scan, 16:9). Jeśli więc zamierzamy podłączać gdzieś odtwarzacz do telewizora, warto zabrać pilota, ponieważ bez niego nie będzie możliwa zmiana trybu 16:9 (odpowiedniego dla wyświetlacza) na 4:3 (charakterystycznego dla telewizora).

Zasilanie pilota stanowi bateria litowa, która powinna wystarczyć na kilka lat poprawnego działania.

Za przenośny odtwarzacz DVD trzeba dość słono zapłacić. Jest to dość nowy gadżet, więc ciągle w cenie: DVD-LV60 w Polsce kosztuje 5 tysięcy złotych. W tej cenie można kupić naprawdę dobry odtwarzacz stacjonarny, jednak dość trudno go będzie ze sobą nosić, nie mówiąc już o możliwości oglądania filmów. Na rynku są już obecne inne modele przenośnych odtwarzaczy DVD, w tym kilka z nich to urządzenia firmy Panasonic, jednak DVD-LV60 pozostaje urządzeniem najtańszym i wcale nie najgorszym. Akumulator pozwala na od 4 do 4,5 godziny pracy, czyli na obejrzenie dwóch nawet długich filmów! Jest to zdecydowanie funkcjonalny i atrakcyjny kompan w podróży, dzięki któremu możemy się rozerwać oglądając filmy i słuchając muzyki.

Jacek Trojański (WP)

Ranking superkomputerów

Palma pierwszeństwa u NEC

Według najnowszego rankingu IDC, najpotężniejszym komputerem świata jest obecnie stworzony przez firmę NEC system Earth Simulator.

W czołówce znalazły się też maszyny zbudowane przez firmy takie jak IBM, Hewlett-Packard czy Cray.

Superkomputer NEC-a składa się z 5120 procesorów i wykonuje 35 bilionów operacji w ciągu sekundy. Jest w tej chwili absolutnie poza jakąkolwiek konkurencją – w rankingu otrzymał ponad 40 tys. punktów, a sklasyfikowany na drugim miejscu IBM ASCI White – pomimo swoich 8192 procesorów – zaledwie 4900.

W kategorii serwerów korporacyjnych o cenie powyżej 1 mln USD zwyciężył IBM eServer pSeries p690. W kategorii poniżej 1 mln USD najlepszy okazał się HP SuperDome

z procesorami PA-8700 750MHz, a w kategorii poniżej 250 tys. USD zwyciężył HP rp8400 z procesorami PA-8700 650MHz.

W rankingu IDC, w którym udział wzięło blisko 900 systemów z całego świata, wydajność komputera oceniana jest na podstawie testów obejmujących działanie procesorów, efektywność pamięci i skalowalność systemów. W tym roku – na bazie doświadczeń z lat ubiegłych – kryteria zmodyfikowano, co wzbudziło sporo kontrowersji wśród producentów. Dość powiedzieć, że np. według starych zasad w pierwszej pięćsetce co drugim komputerem był sprzęt firmy Cray, a w nowym rankingu zaledwie co piąty. Największy awans zanotowało HP, które „dogoniło” IBM.

"Najpopularniejszy" wirus w historii

Niechlubny rekord

Według MessageLabs, Klez-H jest „najpopularniejszym” wirusem w historii. Od 15 kwietnia, kiedy pojawił się po raz pierwszy, firma zanotowała już 775 tys. zainfekowanych maili.

Liczba ta rośnie w tempie 20 tys. dziennie – zarażona jest jedna na trzysta wiadomości. O ile słynny Love Bug w najgorętszym okresie znajdował się w jednym na 28 maili, to szybko przestał się rozprzestrzeniać.

Klez-H – znany już od 6 tygodni – wciąż pozostaje niezwykle aktywny. Wirus tak długo utrzymuje się na

„topie”, gdyż potrafi świetnie się maskować. Temat maila, jego zawartość i załącznik, a nawet nadawca są wybierane losowo. Dlatego Klez-H jest wyjątkowo trudny do zidentyfikowania. Klez-H jest wersją wirusa Klez, który pojawił się w grudniu 2001. Reprezentuje nowy trend w pisaniu wirusów – modyfikowanie tego samego robaka do momentu, aż stanie się skuteczny. Co ciekawe, tego samego dnia co Klez-H, w Internecie pojawiła się też inna wersja tego samego programu – Klez-I. Nie wyrządziła praktycznie żadnych szkód.

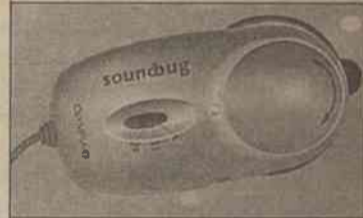
Krótko

Komputer na pedały

Firma Eloton wypuściła na rynek stacjonarny rower SimCycle, który można podłączyć do komputera i przeżyć wirtualną podróż.

Urządzenie waży około 11 kg, składa się z platformy z niewielkimi pedałami wyposażonymi w paski i łatwo mieści się pod stolikiem komputerowym. Można z niego korzystać podczas pracy, a podłączenie go do komputera pozwala na cieszenie oczu jazdą w tempie dostosowanym do szybkości pedalowania w jednej z siedmiu wirtualnych scenarii, które można odtwarzać z CD-ROMu lub zapisać na dysku (choć każda z nich zajmuje zwykle ponad 500 MB). Oprogramowanie Eloton Theater zawiera także pliki muzyczne w czterech różnych formatach. Całość kosztuje 159 USD, a spragnieni eksploracji nowych światów, mogą dokupić dodatkowe trasy za 20-25 USD.

SoundBug



Angielska firma Olympia zaprezentowała prototyp ciekawego urządzenia. Nazywa się ono SoundBug. Pchelka jest nieco mniejsza od myszki i potrafi „zamienić każdą gładką i twardą powierzchnię” w... głośnik.

Urządzenie nie spowoduje wprawdzie tego, że ściana zagra jak zestaw HiFi, ale coś tam rezonować będzie (tylko co na to sąsiedzi). Szef firmy Olympia – Richard May powiedział: „To nie ma być filharmonia. Nasze urządzenie przeznaczone jest głównie dla młodzieży w wieku od 8 do 15 lat, która uwielbia jak coś gra”. SoundBug ma kosztować ok. 30 GBP. Wykorzystuje opracowane do celów wojskowych i wykorzystywane w sonarach tworzywo rezonujące o nazwie Terfenol-D.

Elektroniczny plecak

Rozwój technologii komputerów nadających się do noszenia na ciele przyciąga wiele uwagi – jednym z najnowszych pomysłów jest elektroniczny przewodnik wycieczek.

Autorem tego pomysłu jest profesor Steven Feiner z nowojorskiego Uniwersytetu Columbia. Wspólnie ze swymi doktorantami stworzył on urządzenie, które ma postać plecaka, zawierającego komputer, system pozycjonowania GPS i wyposażenie do uzyskiwania satelitarnych połączeń z Internetem. Wędrujący po nieznanym terenie turysta zakłada podłączone do plecaka futurystyczne okulary z wbudowanymi ekranami, na których odtwarzane są potrzebne informacje. Urządzenie waży około 12 kg, jak bowiem stwierdził jego pomysłodawca, w tej fazie prac ważniejsze było stworzenie sprawnie działającego systemu niż miniaturyzacja, na którą przyjdzie czas niebawem.

